

# Co będzie robił w wakacje Starosta Cieszyński, gdzie spędzi urlop burmistrz Cieszyna, Skoczowa i innych miejscowości? Zapytaliśmy samorządowców o wakacje

Data publikacji: 23.07.2009 13:49

Bogdan Ficek najlepiej wypoczywa na swojej działce, Andrzej Molin właśnie wrócił z Sycylii, a burmistrz Skoczowa woli polskie morze. Choć wakacje już na półmetku my zapytaliśmy kilku samorządowców jak wyglądają ich urlopy dzisiaj i jak spędzali wakacje mając naście lat.

Starosta Cieszyński, Czesław Gluza będąc małym chłopcem, wolał aktywny wypoczynek. - *Mając naście lat zwykle spędzałem wakacje w ruchu. Uwielbiałem sport i łączyłem przyjemne z pożytecznym. Dziś z perspektywy czasu stwierdzam, że właśnie aktywność fizyczna pomogła wkroczyć z zapałem w nowy rok szkolny i ruch podczas wakacji polecam wszystkim* - zdradza Czesław Gluza. Dla starosty najpiękniejsze wakacje to te spędzone bez opiekunów. - *Moje najpiękniejsze wakacje, to te kiedy po raz pierwszy samodzielnie wyjechałem ze znajomymi, z resztą myślę, że wszyscy najlepiej wspominają te wyjazdy kiedy mieli osiemnaście lat* - mówi z uśmiechem. W tym roku jednak nie ma wakacyjnych planów. - *Przeżywamy w starostwie gorący okres związany m.in. z inwestycjami drogowymi i dlatego też nie planuje obecnie dłuższego urlopu. Zamierzam jednak przez kilka dni w sierpniu skorzystać z zabiegów rehabilitacyjnych* -

Dla Janiny Żagan najpiękniejsze wczasy to te, które kilka lat temu spędziła we Włoszech. - *Pojechaliśmy całą rodziną do Caorle nad Morze Adriatyckie. Piaszczysta plaża ciepła woda - te wakacje wspominam najlepiej* - opowiada burmistrz Skoczowa. Będąc małą dziewczynką zwykle spędzała swoje wakacje w Pogórze, gdzie mieszkała. - *Chodziliśmy nad Wisłę, bawiliśmy się na podwórzu, moja mama prowadziła gospodarstwo, więc na brak zajęć nie mogłam narzekać, ale bardzo to lubiłam. W czasie wakacji, kiedy nigdzie nie wyjeżdżaliśmy, mama organizowała nam wycieczki w Beskidy, które miło wspominam* - W tym roku Janina Żagan wypoczynek zaplanowała nad polskim morzem.

Burmistrz Ustronia z rodziną wybiera się do partnerskiego miasta - Ustronia Morskiego. Najwspanialsze wakacje dla Ireneusza Szarca, to te kiedy miał naście lat. - *Szkoła Podstawowa nr 2 w Ustroniu w latach 80' organizowała wymianę polskiej i węgierskiej młodzieży. W tamtych czasach wyjazd do Węgier był wielką atrakcją. Mogliśmy zobaczyć zupełnie inny kraj, poznać nowych kolegów i przede wszystkim być za granicą co w latach 80' nie było tak powszechnym zjawiskiem jak dziś* - wspomina.

Wójt Hażłacha najlepiej wypoczywa we własnym ogrodzie - *Urlop spędzam zazwyczaj u siebie. Mieszkam w urokliwym miejscu, gdzie jest dużo zieleni i szczerze powiedziawszy wcale nie chce mi się stamtąd ruszać* - mówi Karol Folwarczny. Najpiękniejsze wakacje wójt Hażłacha spędził na Mazurach w miejscowości Rajgród. - *Byłem tam kilka tygodni, ale do dziś wspominam piękno jezior* - dodaje. W tym roku na urlop wybiera się też tam gdzie cisza i spokój. - *To lubię najbardziej* -

Dla wójta Dębowca najpiękniejsze wakacje to te spędzone z żoną. - *Kilka lat temu jeszcze przed ślubem pojechalśmy do Chorwacji. W miłej romantycznej atmosferze spędziliśmy cudowny urlop. Do dziś miło wspominam* - opowiada Tomasz Branny. Będąc jeszcze małym chłopcem z reguły wyjeżdżał na Mazury lub nad Bałtyk. - *Mieliśmy sporo pracy przy żniwach, bo mamy spore gospodarstwo, ale wyjeżdżaliśmy z rodzicami nad jeziora bądź morze* - W tym roku na Mazury Tomasz Branny zabierze również swoją rodzinę.

Bogdan Ficek najlepiej wypoczywa na swojej działce. - *Sadzę, plewię i bardzo to lubię* - mówi. Wakacje, które

najmilej wspomina również spędził z żoną. - **Wybraliśmy się do Włoch bez dzieci, na półwysep Gargano, nocowaliśmy w namiocie** - wspomina. Będąc małym chłopcem od 14 roku życia zawsze jeden miesiąc pracował. - **To była metoda wychowawcza mojego taty - jeden miesiąc pracy i jeden wypoczynku, który zwykle spędzałem na obozie harcerskim nad Jeziorem Goczałkowickim. Należałem do drużyny wędkarskiej** - opowiada. W tym roku póki co wakacji nie planuje. - **Być może wybiorę się gdzieś we wrześniu** -

Burmistrz Wisły jest już po urlopie. Wypoczywał na Sycylii i z wypoczynku jest bardzo zadowolony. Najmilej wspomina jednak wakacje spędzone w Wiśle. - **Właśnie do Wisły przyjeżdżałem co roku z rodzicami i choć wakacje kojarzą mi się z pracą przy zbieraniu owoców, to jednak wyjazdy do Wisły wspominał najmilej** - mówi Andrzej Molin

Dorota Kochman